N-r 22 Poniedziałek 24 stycznia (6 lutego) 1911 r. Rok VI

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	ro
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

†
Ś. P.

Zygmunt Korulski

Inżynier, współpracownik „Dziennika Kijowskiego"

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł, pogodzony z Bogiem, d. 23 stycznia (5 lutego) 1911 r. w 38 roku życia.

Pogrążona w żalu najbliższa Rodzina zmarłego, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb, odbyć się mający dziś, dnia 24-go b. m. o godzinie 11-ej rano z hotelu „Wiktorya" przy zaułku Kreszczatyckim na cmentarz katolicki.

†
Ś. P.

Zygmunt Korulski

Inżynier, współpracownik redakcyi „Dziennika Kijowskiego",

po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 23-go stycznia (5-go lutego) 1911 roku.

Pogrzeb odbędzie się dziś, dnia 24-go b. m. o godzinie 11-ej rano z hotelu „Wiktorya" przy zaułku Kreszczatyckim na cmentarz Bajkowy,

o czem zawiadamia Redakcya „Dziennika Kijowskiego".

Telegramy.

(Od korespondentów własnych).

Zabójstwo.

Warszawa. — Podczas sprzeczki ulicznej kilku kozaków zabiło kapelusznika Malinowskiego. Malinowski był w stanie nietrzeźwym.

Echa zajść uniwersyteckich.

Wiedeń. — Wiec studentów postępowców wszystkich narodowości powziął następującą rezolucyę: Młodzież postępowa uważa zajścia krakowskie za wynik zamachów klerykalnych na niezależność badań naukowych; wyraża sympatyę kolegom krakowskim; żąda cofnięcia kar dyscyplinarnych, oraz zniesienia wydziału teologicznego.

Pogrzeb Singera.

Berlin. — Wczoraj w południe odbył się manifestacyjny pogrzeb zmarłego przywódcy socyalistów posła Singera. Na trumnie złożono około 1,000 wieńców. W kondukcie pogrzebowym brały udział setki delegacyi miejscowych i zagranicznych. Pochód stutysięczny trwał 4 godziny.

Ziemstwa w gub. zachodnich.

Petersburg.—Podczas rozpatrywania przez grupę centrum Rady Państwa projektu o wprowadzeniu ziemstw w guberniach zachodnich, polacy postawili wniosek, aby ludność wiejska wybierała połowę radnych.

W uniwersytetach.

Petersburg. — Według zdania „Rossii", wiadomość o rozmowie Kasso z Niekrasowem jest nieścisła. Kasso zauważył tylko, iż studenci, którzy nie brali udziału w wiecu, nie mogą być karani.

„Rossija" donosi, iż studenci, należący do partyi s.-r. wydali odezwę o potrzebie dalszej walki. Socyal-demokraci dotychczas są niezdecydowani; kadeci wydali proklamacyę, zalecającą wstrzymać się od wszelkich protestów.

Gazeta „Riecz" zeznacza, iż wobec tego, iż studenci zostali uznani za poszczególnych słuchaczy, nie zaś za ciało zbiorowe, każda oddzielna grupa może stać się przyczyną zaburzeń, za które nie może odpowiadać ogół młodzieży uniwersyteckiej.

Sprawa Heliodora.

Petersburg. — Jak donosi „Now. Wremia", senat uznał za dowiedzione oskarżenie mnicha Heliodora w sprawie odwiedzania pewnych zakładów. Synod postanowił przenieść Heliodora do innego klasztoru.

Różne.

Petersburg. — Obiegają pogłoski, iż głównodowodzący wojskami moskiewskiego okręgu wojennego Plehwe zostanie mianowany generał-gubernatorem moskiewskim.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Petersburg. — W sprawie dozoru nad warsztatami rzemieślniczymi zjazd rzemieślniczy wypowiedział się za utworzeniem inspekcyi, złożonej z przedstawicieli majstrów i czeladników, oraz przedstawiciela rządu.

Petersburg. — Otwarty został wszechrosyjski zjazd właścicieli lasów.

Petersburg. — Otwarty został zjazd rosyjskich inżynierów komunikacyi wodnych. Przewodniczy wiceminister komunikacyi Dumitraszko.

Petersburg. — Zmarł radny miejski, obywatel honorowy m. Petersburga, Stasiulewicz.

Sewastopol. — Od kilku dni panuje zamieć śnieżna. Komunikacya z portem przerwana. Statek „Szturman" przepadł bez wieści.

Jałta. — Panuje niebywale nizka temperatura. Mrozy dochodzą do 8 stopni.

Charbin. — Doktór Michel zmarł na dżumę. Przedsięwzięto energiczne środki w celu uchronienia lekarzy i sanitaryuszów przed zarazą. Pod obserwacyą lekarską znajduje się 1,791 chińczyków i 3 europejczyków; zupełnie izolowanych jest 13 chińczyków i 7 europejczyków; w szpitalu znajduje się 10 chińczyków i 3 europejczyków. W ciągu doby zmarło 38 chińczyków i 2 europejczyków. Od początku epidemii zmarło 1,003 osób, w tej liczbie 12 europejczyków. Już od 18 stycznia w Fundzianie poczęto palić zwłoki. Spalono 2,200 zwłok, pozostaje do spalenia jeszcze 6,000. Epidemia dżumy rozszerza się z gwałtowną szybkością. Władze chińskie nie mogą sobie dać rady z epidemią.

Moskwa. — Izba skarbowa pociągnęła do odpowiedzialności sądowej tych kupców żydowskich, którzy, nie posiadając prawa zamieszkiwania w Moskwie, zajmują się handlem.

Baku. — 3 tatarów napadło na handlarza bydłem Aliewa w jego własnem mieszkaniu. Napastnicy ranili go śmiertelnie, zabrali pieniądze i zbiegli.

Odesa. — Przed paru dniami 5 majtków ze statku „Rossija" odpłynęło na łódce i przepadło bez wieści.

Wiernyj. — D. 19 i 20 stycznia silniejszych wstrząśnień nie było. D. 21 i 22 o g. 1 w nocy dało się odczuć lekkie wstrząśnienie.

Petersburg. — Poseł do Rady Państwa Timiriaziew został mianowany komisarzem generalnym oddziału rosyjskiego na międzynarodowej wystawie w Turynie.

Proces Buturlina.

Petersburg. — Świadek Gałkin, który był odźwiernym w tym domu, w którym mieszkali Panczenko i Murawiowa, zeznaje: P. i M. żyli w niedostatku, nawet kilka miesięcy nie płacili za mieszkanie. Służąca Murawiowej mówiła, że „nasz pan wkrótce wzbogaci się". Panczenko często telefonował do Lassy i osobiście jeździł do niego. Pewnego razu telefonowano z mieszkania Buturlina, żeby Panczenko przybył natychmiast. Świadek student Litwinow, korepetytor dzieci Murawiowej, świadczy o Murawiowej, jako o kobiecie gwałtownej, lecz dobrej i kochającej matce. Po tem zeznaniu świadka Murawiowa dostała ataku histerycznego. Posiedzenie zostało przerwane.

Po przerwie składa zeznanie służąca Murawiowej i charakteryzuje swoją panią, jako kobietę najlepszą.

Świadek oficer Starikow oświadcza, że Panczenkę łączyły z Murawiową węzły przyjaźni, gdyż Panczenko przyrzekł przed śmiercią Murawiowowi, że będzie pamiętał o jego dzieciach. Wogóle świadek wyraża się jaknajprzychylniej o Panczence i Murawiowej. Posiedzenie sądu zostało przerwane o godz. 8 ej wieczorem do dnia dzisiejszego.

Petersburg. — Sąd dołącza do aktów sprawy książkę odźwiernego „Grand-Hotelu", w której zanotowano, że Lassy mieszkał w „Grand-Hotelu" od 28 kwietnia do 4 maja.

Prokurator oświadcza, że okoliczność ta ma ważne znaczenie.

Notatka w książce odźwiernego przeczy twierdzeniu Lassy'ego, iż przyjechał on do Petersburga 29 kwietnia.

Następnie specyalnemu ekspertowi sąd wręcza maszynę do pisania Lassy'ego i 2 maszyny, nabyte przez sąd, w celu wyjaśnienia, czy znany list do Panczenki pisany był na maszynie Lassy'ego.

Na zapytanie przewodniczącego, Panczenko zupełnie inaczej tłumaczy treść tego listu. Na śledztwie pierwiastkowem twierdził on, iż w liście mówi się o projektowanem otruciu Buturlinów, ojca i syna. Na sądzie zaś Panczenko zaprzecza powyższemu zeznaniu.

Następnie sąd bada świadków Salnyja i Krouna, którzy przytaczają niektóre fakty z życia Lassy'ego, charakteryzujące go, jako człowieka nieuczciwego.

Paryż. — Londyński korespondent gazety „Echo de Paris" potwierdza wiadomość, że Turcya wyraziła gotowość wszcząć rokowania z Anglią w kwestyi Mezopotamii i zatoki Perskiej, lecz Anglia wystąpi nie inaczej, jak wspólnie z Francyą. Tenże korespondent komunikuje, że niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych doszło do porozumienia z Turcyą, aby Anglia narówni z Niemcami wzięła udział w budowie kolei Bagdad-Bassora. Korespondent dodaje, że Niemcy dążą do wzmocnienia swych wpływów w Konstantynopolu.

Tokio. — W Korei wykryto spisek przeciwko gen.-gubernatorowi, który obecnie znajduje się w Tokio. Powrót gen.-gubernatora do Seulu został odroczony.

Tokio. Na kolei Południowo-Mandżurskiej pracuje 106 lekarzy japońskich.

Teheran. — Zabójcy ministra skarbu, zecer gazety „Iraninou" Berberaszwili i b. służący na herbacianych plantacyach ministra Kwawadzi, zostali aresztowani przez policyę. Podczas pościgu przestępcy zranili 2 policyantów. Zabójstwo zostało dokonane nie na tle politycznem.

Paryż. — Na mityngu 3,000 handlujących wyraziło protest z powodu rozporządzenia senatu o ograniczeniu handlu napojami alkoholicznemi.

Berlin. — Północno-niemiecki Lloyd sprzedał Turcyi parostatek „Roland", przeznaczony dla przewożenia wojsk do Arabii.

Madryt. — W pobliżu Castyllo de Gibraltaro zatonął statek hiszpański. Zginęło 8 ludzi.

Bukareszt.. — Turcya wynajęła 2 parostatki rumuńskie dla przewozu wojsk do Jemenu.

Kalkuta. — Niemiecki następca tronu został mianowany doktorem praw uniwersytetu kalkuckiego.

Madryt. — Podczas burzy, która szalała na wybrzeżach Katalonii zginęło 43 rybaków. Woda wyrzuciła na brzeg 5 trupów i mnóstwo szczątków okrętów.

Chrystyania. — Podczas wyścigu łyżwiarzy Strunnikow przebiegł 5 kilometrów w 8 m. 37,2 sek., zdobywając rekord wszechświatowy.

Budapeszt. — Nowoobrani delegaci chorwaccy, oprócz 14 członków koalicyi serbsko-chorwackiej, oświadczyli w izbie posłów o swem prawie przemawiania w języku ojczystym oraz o konieczności przejrzenia ustawy kolejowej, która sprzeciwia się prawu z 1868 roku.

Tryest. — Zgromadzili się tu przedstawiciele niemieckich, polskich, czeskich, południowo-słowiańskich i włoskich Towarzystw socyal demokratycznych Austro-Węgier i Włoch w celu przygotowania zbliżenia austro-włoskiego i agitacyi przeciwko zbrojeniom.

Berlin. — Do „Deutsche Kabelgram Geselschaft" telegrafują z Teheranu: Minister skarbu został zabity wystrzałem z rewolweru. Jednocześnie zabito 2 policyantów.

Budapeszt.. — Delegacya austryacka. W komisyi do spraw wojennych Montecuccoli żądał urzeczywistnienia całego programu, gdyż flota Austro-Węgier jest słabszą, niż floty innych mocarstw. Wydatki na flotę w ciągu 1911 — 1914 lat wzrosną do 123 — 145 milionów. Hr. Klamartinitz sprzeciwia się wprowadzeniu 2-letniej służby wojskowej. Massaryk twierdzi, że Austrya jest państwem lądowem i nie potrzebuje wcale dorównywać flotą państwom morskim.

Paryż. — Policya francuska wyjaśniła, że anarchista Piotr Malarz mieszkał w Paryżu w ciągu 1908 — 1910 r.

Budapeszt. — Delegacya austryacka. Komisya do spraw wojskowych debatuje w sprawie ogólnych zarządzeń wojennych. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw ostro krytykują żądania ministerstwa marynarki, wskazując na najniezbędniejsze ekonomiczne i socyalne potrzeby państwa. Minister wojny wskazuje, iż początkowy projekt reorganizacyi armii przewidywał zwiększenie wydatków o 475 mil. Obecnie rząd zgodził się na zwiększenie wydatków na cel powyższy o 100 mil. w budżecie normalnym i o 100 mil. na wydatki nadzwyczajne w ciągu najbliższych lat 5. Zaprowadzenie 2-letniego terminu służby wojskowej wymaga 55 mil. wydatków stałych i 75 mil. wydatków nadzwyczajnych.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 24 (6) Tymoteusza b.
Jutro 25 (7) Nawrócenie św. Piotra

Wschód słońca o godz. m 7. 55.
Zachód słońca o godz. 5 m. 05
Długość dnia godz. 9 m. 10

Kalendarzyk Historyczny.

24 stycznia (6 lutego).

1664 roku. Władysław IV koronowany.

1772 roku. Podpisanie Konwencyi podziałowej pomiędzy Prusami a Rosyą.

GRABIEŻ. Wieczorem d. 22 na brzegu Dniepru 2 rabusiów napadło na Bezrodnikową. Rabusie zabrali B. złoty zegarek i zbiegli.

KRYJÓWKA ZŁODZIEJSKA. W domu № 39 przy ul. Wwiedeńskiej policya śledcza wykryła w mieszkaniu Purninsona i Wieliczki kryjówkę złodziejską. Znaleziono wiele kradzionych rzeczy. Jak się okazało rzeczy te pochodzą z kradzieży, dokonanej w mieszkaniu Guśniawickiej (Wwiedeńska 38).

POŻARY. Od zbyt silnego napalenia w piecu d. 22 wybuchł pożar w składzie Rabinowicza (Nabereżno-Kreszczatycka 15). Straty wynoszą 2,000 rb. Z takiej samej przyczyny powstał pożar w składzie aptecznym Szeftela (Mieżygorska 22). W obydwu wypadkach ogień ugasił podolski oddział straży ogniowej.

DRAMAT. Na Padole w domu № 9 przy ul. Obołońskiej rozegrał się dramat na tle romantycznem. W jednem z mieszkań tego domu służyła młoda dziewczyna W. Załkowska, o względy której starał się stójkowy płoskiego cyrkułu Niedobryj.

Niedobryj kilkakrotnie oświadczał się Z., lecz ta nie chciała wyjść za niego za mąż. Wczoraj N. powtórzył swoją propozycyę, lecz spotkał się jak zwykle z odmową. Nie namyślając się, Niedobryj wydobył rewolwer i wystrzelił najprzód do Z., a potem sobie w skroń. Z. uniknęła szczęśliwie kuli. Niedobryj zmarł przed przybyciem „Pogotowia".

— KRADZIEŻE. Wczoraj w nocy w domu № 58 przy ul. W.-Wasylkowskiej okradziono sklep. Złodzieje weszli do sklepu zapomocą dobranego klucza i zabrali różnych towarów na sumę 400 rb.

W domu № 1-a przy ul. Streleckiej—Borymskiej skradziono pieniądze i zegarek.

W łaźni Kaplera na Padole — Chazanowiczowi zabrano ubranie, obuwie i pieniądze na ogólną sumę 100 rb.

W kinematografie „Nowyj mir" przy Kreszczatyku, złodziej, nazwiskiem Feldman, usiłował skraść jakiejś pani woreczek z pieniędzmi. Złodzieja aresztowano.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. W domu № 29 przy ul. Wołoskiej Anna Sz. zażyła w celu samobójczym soli cukrowej. „Pogotowie" po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło desperatkę dla dalszej kuracyi do szpitala Kiryłowskiego.

KRONIKA EKONOMICZNA.

Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach kraju Południowo-Zachodniego zapanowało pewne ożywienie z pszenicą. Można było zauważyć niewielkie zapotrzebowanie na eksport ze strony młynów, które nabywają obecnie towar na miesiące wiosenne w obawie podniesienia cen na wiosnę. Na wywóz przez Odesę i Mikołajów żądają głównie towaru pierwszego gatunku, który w tejże cenie, a czasem nawet o 1—2 kop. drożej znajduje zbyt w ręce spekulacyi i młynów, przy dogodniejszych jednak warunkach wypłaty. Ozima pszenica folwarczna z dostawą do młynów kijowskich po 99 kop. — 1 rb. 3 kop.; na stacyi Kijów 97 kop. — 1 rb.; gorszego gatunku towar folwarczny po 95—98 kop.; włościańska pszenica w handlu detalicznym i na wagony po 85 — 93 kop.

Usposobienie z żytem spokojne; zapotrzebowanie na wywóz do portów mórz Czarnego umiarkowane; zapotrzebowanie na Warszawę nieco zredukowane. W Kijowie żyto folwarczne 120 zoł. z dostawą do młynów po 61 — 64 kop., franco Kijów-stacya 60 — 62 kop.; włościańskie na targach i na wagony po 56 — 58 kop.

Z owsem usposobienie małoożywione, lecz stałe i nawet nieco zwyżkowe; spekulacya nabywa go chętniej; młyny zakupują niewiele. Żyto na eksport idzie na Warszawę i Libawę, przyczem głównie z Zadnieprza, gdzie ceny znacznie niższe, niż na stacyach poł.-zach. Folwarczny owies dobrego gatunku w Kijowie 63 — 65 kop., gorsze gatunki do 60 kop.; nasienne 75 — 80 kop.; włościańskie detalicznie i na wagony 53 — 58 kop.; w okręgu zadnieprzańskim gatunki folwarczne 44 — 50 kop., na stacyach zaś kolei Poł.-Zach. w pobliżu Kijowa 50 — 60 kop., włościańskie 41 — 47 kop.

Z jęczmieniem pastewnym mocno przy dość znacznem ożywieniu. Dość widoczne ożywienie w zapotrzebowaniu na wywóz do Królestwa i portów bałtyckich i czarnomorskich. Ceny podniosły się o 1—2 kop. Na stacyach zbliżonych do Mikołajowa i Odesy pastewny jęczmień folwarczny nabywano po 56 — 60 kop., włościański — 52—55 kop.; w Kijowie folwarczny 58 — 63 kop., włościański 53—56 kop. Z jęczmieniem browarnym stale lecz bez ożywienia. Produkt folwarczny w dobrym gatunku 84—87 kop., gorszy 80—84 kop.

Z prosem spokojnie, obroty niewielkie, ceny nieustalone. Na stacyach gatunki folwarczne 53—57 kop., włościańskie 49 — 53 kop.; w Kijowie folwarczne — 57—62 kop., włościańskie do 56 kop. Z hreczką spokojnie, zapotrzebowanie miejscowe na potrzeby bieżące, ceny stałe; na stacyach kolei Poł.-Zach. hreczka w niewielkich ilościach po 58—61 kop., w Kijowie 60—64 kop.

Z fasolą spokojnie; zapasy u producentów widocznie na wyczerpaniu, gdyż ceny zdradzają tendencyę zwyżkową; płacą po 1 rb. 40 kop. — 2 rb. 10 kop. za pud. Nieco stalsze usposobienie z kukurydzą pastewną; więcej suche gatunki w okręgu podolskim notowano po 53 — 56 kop., było zapotrzebowanie na Odesę, lecz tranzakcyi mało. Usposobienie z grochami nierówne: w zapotrzebowaniu gatunki nasienne po cenach średnich a nawet wysokich; gatunki zaś targowe bez popytu i płacone są nizko, zielony rychlik po 1 rb. 80 k.— 2 rb. 10 kop. za gatunki nasienne, przyszły rychlik około 1 rb. 25 kop., zwykły drobny groch pastewny po 78—85 kop.

Na rynku mącznym spokojnie, lecz usposobienie stosunkowo stałe. Ceny hurtowe w Kijowie: mąka pszeniczna 3 0 — 8 rb. 75 kop. — 9 rb. (za 5 pud.) 1 gat — 8 rb.— 8 rb. 25 kop., żytnia 2 gat.— 5 rb. 25 kop. — 5 rb. 65 kop., 3 g. intend.—4 rb — 4 rb. 40 kop. Z otrębami lepiej, zapotrzebowanie zwiększone; otręby pszeniczne grube 41 — 44 kop., drobne 37—39 kop., otręby żytnie 40—42 kop. pud. Z krupami hreczanemi bez zmian. Bob koński na stacyach około 75 kop.

Kijowska giełda mięsna. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynek kijowski dostawiono: 268 wołów, 728 krów, 42 jałówek i 1768 wieprzów. Ubito: 272 woły, 609 krów, 41 jałówek, 1752 wieprzów. Cena wołu 90 — 140 rb.; krowy 55 — 115 rb.; jałówki 30 — 60 rb. Cena puda mięsa wołowego 5 rb. 60— 6 rb.; krowiego 5 rb. 20 kop. — 5 rb. 60 kop.; wieprzowego 6 rb. 10 — 6 rb. 40 kop. Przeciętna waga wołu 15 pudów, krowy 10 pudów, jałówki 7 pudów, wieprza 5 pudów. Przeciętna cena wołu 108 rb., krowy 75 rb., jałówki 40 rb.; wieprze po 6 rb. 25 kop. za pud żywej wagi.

Ceny miejscowe. *Materyały budowlane.* Cegła czerwona za tysiąc 24½ — 25 rb. Cegła biała 25½ — 26 rb. Cegła międzygórska 5½ — 6 rb. Cement pud 54 — 62 kop. Wapno 22 — 35 kop. Kreda 12 — 30 kop.

Węgiel i antracyt. Cena hurtowa: Węgiel pud 22 — 24 kop. Antracyt 23 — 25 kop. Cena detaliczna: Węgiel pud 28 — 33 kop. Antracyt pud 30 — 35 kop.

Spirytus: Zbożowy za 40° — 80½ k. Rektyfikowany za 40° — 93 kop.

Worki: Jutowe do cukru pud 9 rb 40 kop.; takież do mąki pud 10 rb.

Drzewo: brzozowe za sążeń 26 — 28 rb.; olchowe — 25 — 26 rb.; sosnowe sążeń — 22 rb.

Produkty naftowe: Nafta pud 1 rb. 50 — 1 rb. 60 kop. Benzyna pud 4 rb. 60 kop. Oleonafta — 1 rb. 75 — 1 rb. 80 kop. Ropa naftowa — 60 — 65 kopiejek.

Z giełdy cukrowej.

Na rynku kijowskim usposobienie z rafinadą panowało spokojne lecz stałe, perskiemi i finlandzkiemi świadectwami spokojne. Cena rafinady w głowach 4 rb. 85 kop., rafinady rąbanej 5 rb. 10 kop.; świadectwa perskie 94 kop., prawa finlandzkie — 02 kop.

Komisya notowań przy giełdzie kijowskiej w ciągu tygodnia zanotowała następujące tranzakcye.

Cukier produkcyi bieżącej:

1) 20,700 pudów, stacya Talne, po 3 rb. 99 kop., natychmiast (właściciel cukrowni — spekulantowi);

2) 50,400 pudów, stacya Nosowka, po 4 rb. 05 kop. na luty (właściciel cukrowni — bankowi);

3) 25,000 p., stacya Worożba, po 4 rb. 7½ k., na styczeń — marzec (kijowski bank prywatny — właścicielowi cukrowni);

4) 30,000 pudów, stacya Putiwl, po 4 rb. 7½ kop., na styczeń — luty (Moskiewska filia banku handl.-przemysł. — T-wu kursko-charkowskiemu);

5) 7,200 pud., stacya Bobrowice, natychmiast, po 4 rb. 04 kop. (T-wo Wogau i Komp. — A. Mirkinowi);

6) 18,000 pudów, stacya Nosowka, po 4 rb. 05 kop., natychmiast (T-wo Nosowsko-Kazaryńskie — A. Mirkinowi).

Zegary mówiące.

Mechanizmy zegarowe przechodziły w ciągu wieków najrozmaitsze koleje. Łączono je z różnymi aparatami, czy to z wielkimi dzwonami, jak przy zegarach wieżowych, czy z grającemi pozytywkami, które brzękiem menueta lub innej melodyi oznaczały okresy czasu, czy z figurami automatycznemi, wykonującemi w pewnym czasie pewne poruszenia. Zamieniano wskazówki na wyskakujące cyfry, oświetlano tarcze, łączono prądem elektrycznym szereg zegarów w jeden łańcuch, aby zapewnić dokładność oznaczania czasu. Wiele z tych mechanizmów i przyrządów przeszło już do historyi, odnośne okazy zdobią muzea lub zbiory amatorów, inne utrzymały się i do dziś dnia pozostają w praktycznem użyciu. A poza tem powstają ciągle nowe mechanizmy mniej lub więcej interesujące.

Jedną z nowości takich, bardzo oryginalnych i mogących znaleźć praktyczne zastosowanie, jest zegar przemawiający ludzkim głosem. Nie, jak stara zegarowa kukułka, lecz głośnemi, wyraźnemi słowami. Mówiący zegar nie różni się wcale zewnętrznym wyglądem od zwykłego zegara ze wskazówkami, przesuwającemi się normalnie; w chwilach między kwadransami nie zwróci też zegar niczyjej uwagi. Dopiero, gdy wskazówka stanie na godzinie, czy półgodzinie, czy kwadransie, zegar odzywa się nagle donośnym głosem: „dwunasta!", „dwunasta piętnaście!", „pół do pierwszej!" i t. d. Mechanizm zegara jest mianowicie połączony z silną elastyczną wstążką, służąca za błonę fonograficzną aparatowi mówiącemu, ukrytemu wewnątrz skrzynki. Wypowiadanie godzin zapisuje się zwykłą metodą fonograficzną na płycie miedzianej, a następnie znaki reprodukuje się na błonie.

Wskazówki zegara pozostają w ścisłym związku z aparatem mówiącym, głos wydobywa się z lejka, umieszczonego poza otworem na szczycie zegara. Nieprawidłowe działanie, lub różnice między czasem wskazywanym a wymawianym są absolutnie wykluczone, ponieważ błonka obraca się za pośrednictwem mechanizmu zegarowego, równomiernie z wskazówkami. Po wypowiedzeniu wszystkich godzin, błonka nastawia się automatycznie, w razie jakichś nieprawidłowości w jej ruchu, zegar staje. Błonka jest poprostu niezniszczalna, wobec czego mówiący zegar nie wymaga częstszej naprawy, aniżeli zwyczajny.

ROZMAITOSCI.

W ostatniej chwili. W Bourgues, we Francyi zmarła w tych dniach staruszka 84-letnia, wdowa Papetowa. Lekarz stwierdził zgon, włożono więc zwłoki do trumny, ponieważ jednak miały być przewiezione do grobu rodzinnego do Paryża, obstalowano zatem drugą trumnę, cynkową. Nazajutrz trumna ta była gotowa. I właśnie blacharz miał nałożyć wieko, aby je zalutować, gdy nagle pozornie zmarła zaczęła dawać znaki życia, a nawet mówić. Co prędzej tedy przeniesiono ją do drugiego pokoju na łóżko, gdzie wkrótce przyszła zupełnie do siebie. Gdyby jednak ocknęła się tylko o minutę później, już wieko trumny byłoby zamknięte nad nią na zawsze. Fakt ten wywołał znów w całej Francyi ożywioną wymianę zdań nad lekkomyślnością lekarzy, wystawiających świadectwa śmierci bez sprawdzenia jej dokładnego.

REDAKTORZY i WYDAWCY
TOMASZ MICHAŁOWSKI
ANTONI CZERWIŃSKI.